

Ksawery Jasiak

II Konspiracja niepodległościowa na ziemi wieluńskiej (1945-1951)

Rocznik Wieluński 4, 69-93

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ksawery Jasiak

II KONSPIRACJA NIEPODLEGŁOŚCIOWA NA ZIEMI WIELUŃSKIEJ (1945-1951)

W miejscowości Huta Czarnożylska, pow. Wieluń, 21 lipca 1951 r. otoczony został przez wieluńską grupę operacyjną Urzędu Bezpieczeństwa w swojej kryjówce por. Jan Kwapisz ps. „Lis-Kula” - d-ca oddziału specjalnego zgrupowania III Komendy Konspiracyjnego Wojska Polskiego kpt. „Murata”. Nie mając szans na wydostanie się z okrążenia, przyjął walkę, wybrał niezłomny opór do końca¹. Wydarzenie to, rozgrywające się 6 lat po II wojnie światowej, stanowiło symboliczne zakończenie zasadniczego etapu historii powojennego zbrojnego podziemia niepodległościowego na ziemi wieluńskiej. Po doznanej klęsce pozostało tylko przetrwanie i osamotnienie. Dalszy opór zbrojny był dla jednych szaleństwem, dla innych walką o godność i ideały, których bronili od 1939 roku. Rok 1951 nie zamyka dalszego etapu ruchu niepodległościowego na ziemi wieluńskiej w sposób ostateczny, bo jeszcze do końca lat 80. byli żołnierze AK, KWP, Zrzeszenia Wolności i Niezawisłości, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego i innych lokalnych formacji, wywodzący się z powiatów: Wieluń, Sieradz i Łask, ukrywali się pod fałszywymi nazwiskami, nie przyjąwszy kapitulacji. Nie prowadzili oni już, podobnie jak „Lis-Kula”, jakiegokolwiek działalności organizacyjnej, a tym bardziej zbrojnej. Ukrywając się przed władzami bezpieczeństwa,

¹ Żołnierze z poakowskim czy NSZ-owskim rodowodem nigdy nie zaprzestali walki. Niektórzy z nich woleli zginąć niż poddać się reżimowi stalinowskiemu. Tak było również w przypadku wieluńskiego konspiratora por. „Lisa - Kuli”. Jan Kwapisz, mieszkaniec Wielunia - ostatni żołnierz ze Sztabu Dowództwa KWP Teren 731- został zabity w czasie akcji pościgowej przez wieluńskie siły UB. Zob. *Żołnierze wyklęci*, pod red. G. Wąsowskiego, L. Żebrowskiego, Warszawa 2002, s. 237; Relacja J. Musiała z 15 VI 2000 r. [w:] K. J a s i a k, *Działalność zbrojnego podziemia polskiego na Ziemi Wieluńskiej w latach 1939-1953*, Opole 2001, s. 109-110. [Maszynopis pracy magisterskiej w zbiorach Instytutu Historii Uniwersytetu Opolskiego (IHUO)].

tkwili jednak nadal jeśli nie w „podziemiu”, to z pewnością w opozycji wobec komunistycznego reżimu, by dochować wierności złożonej kiedyś przysiędze.

Minęło z górą 50 lat, a wiedza o tamtych wydarzeniach jest wciąż niepełna. W potocznej świadomości nadal pokutują fałszywe stereotypy, będące produktem komunistycznej propagandy, która nazywała ten dramatyczny czas okresem „walki o utrwalenie władzy ludowej”. Żołnierzy antykomunistycznego podziemia zbrojnego próbowano obedrzeć z godności, przedstawiano ich jako bandytów, faszystów i zdrajców. Nawet jeżeli propagandowe kłamstwa mało kogo przekonywały, to na pewno w miarę upływu czasu czyny ostatnich „leśnych” popadały w zapomnienie. Stworzony przez komunistów skrajnie fałszywy obraz historii lat 40. i 50. trafiał do podręczników, encyklopedii i okolicznościowych artykułów prasowych. Fizyczna eksterminacja żołnierzy antykomunistycznego podziemia nie wystarczyła władzy PRL, która dobrze wiedziała, że z ofiary życia żołnierzy podziemia może w przyszłości powstać mit, z którego nowe pokolenia Polaków będą czerpały patriotyczne wzorce i siłę do pokonywania życiowych trudności. I właśnie dlatego zabitych czy też zamęczonych partyzantów potajemnie chowano w dołach kłocznych, na torfowiskach, wysypiskach śmieci, by nie został po nich nawet krzyż na mogile. Utrwalacze „władzy ludowej” używali wszelkich możliwych chwytów propagandowych, aby tych, którzy zdecydowali się na zbrojną walkę z nimi, unicestwić moralnie i wymazać z pamięci.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zarysu problematyki działalności podziemia niepodległościowego na ziemi wieluńskiej po 1945 r. oraz próba zachowania pamięci o ludziach, którzy w najtrudniejszych czasach prowadzili walkę o wolną Polskę; o żołnierzach-patriotach tropionych przez NKWD i UB, poddawanych straszliwym śledztwom, skazywanym na wieloletnie wyroki, mordowanym w „majestacie ludowego prawa”. Bezimienne cmentarze AK-owców domagają się wydobycia prawdy na światło dzienne i oddanie ostatniej posługi poległym i pomordowanym w obronie wolności i niepodległości Polski.

Konspiracja powojenna na ziemi wieluńskiej i terenach sąsiadujących z woj. łódzkim, w przeciwieństwie do tej z czasu wojny, wciąż jest nieznaną, co więcej, stosunek do niej nie jest jednoznaczny. Mamy bowiem do czynienia z brakiem opracowań, materiałów, fragmentarycznością źródeł z okresu PRL-u i „dowodami” sądowymi, które były w większości spreparowane przez UB na potrzeby śledztwa. Dzieje powojennej konspiracji na ziemi wieluńskiej są mroczne, tyle w nich znaków zapytania, ciemnych punktów, tyle poczynań, które ujawnia się niechętnie. Nadal nie sposób ustalić, gdzie kończyło się podziemie niepodległościowe, a gdzie zaczynała się prowokacja Urzędu Bezpieczeństwa czy bandyckich grup pozorowanych.

„Wyzwolenie”

Powstanie na ziemi wieluńskiej II konspiracji czy raczej kontynuacja niepodległościowej pracy konspiracyjnej w 1945 roku było w sposób oczywisty następstwem sytuacji, w jakiej znalazła się Polska u schyłku II wojny światowej. Proces kształtowania się w kraju nowej władzy w myśl dyrektyw i pod kontrolą Związku Sowieckiego zmusił znaczną część żołnierzy należących do Polskiego Państwa Podziemnego do dalszej walki.

Początków dramatu, który rozegrał się w II połowie lat czterdziestych, należy szukać w wydarzeniach ze stycznia 1944 roku, kiedy wojska Armii Czerwonej w okolicach Rokitna, na wschód od Sarn, przekroczyły przedwojenną polską granicę państwową². Dla niektórych było to rzeczywiście wyzwolenie, dla innych po prostu nowa okupacja. Przede wszystkim dlatego, że władzę w Polsce zaczęli sprawować ludzie nie wybrani w demokratycznych wyborach, ale narzuceni przez potężnego sąsiada ze Wschodu. Polscy komuniści przystępowali do tworzenia własnej, konspiracyjnej, ogólnopolskiej struktury organizacyjno-administracyjnej niemal dokładnie w tej samej chwili, gdy wojska radzieckie wkraçały na terytorium państwa polskiego. Wejście Armii Czerwonej na tereny Wileńszczyzny oznaczało bowiem otwarcie nowego rozdziału w grze o Polskę, prowadzonej już od kilku lat przez Józefa Stalina³.

² J. Eisler, *Zarys dziejów politycznych Polski 1944-1989*, Warszawa 1992, s. 5.

³ Wielu badaczy jest zdania, że początków działań, które miały doprowadzić z czasem do porządkowania Polski Związkowi Radzieckiemu, należy szukać w podpisanym w Moskwie 23 sierpnia 1939 r. przez Wiczyśława Mołotowa i Joachima von Ribbentropa radziecko-niemieckiego paktu o nieagresji i towarzyszącej mu tajnej klauzuli, mówiącej o podziale stref wpływów i dominacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Walkę o Polskę rządzoną przez komunistów, sterowanych w sposób mniej czy więcej wyraźny przez Moskwę, Stalin rozpoczął już w 1939 roku. Sytuacja uległa zmianie po niemieckiej agresji 22 czerwca 1941 r. na ZSRR, który formalnie nie był w stanie wojny z Polską, lecz okupywał jej ziemie wschodnie. Sowietzi znaleźli się w szeregach koalicji antyhitlerowskiej. Pod wyraźnym wpływem i naciskiem ze strony aliantów z Zachodu podjęto rozmowy pojednawcze polsko-radzieckie, które zaowocowały układem podpisanym 30 lipca 1941 r. przez gen. Władysława Sikorskiego i Iwana Majskiego. Porozumienie było tylko propagandowym chwytem, bowiem przywódca radziecki, Józef Stalin, miał własne skonkretyzowane plany wobec Polski. Utworzona w 1941 roku tzw. „Grupa Inicjatywna” stała się zalążkiem nowej partii jako ośrodka nowej komunistycznej władzy pod nazwą Polska Partia Robotnicza. Jej ramieniem zbrojnym była Gwardia Ludowa, przekształcona w 1943 r. w Armię Ludową. Wraz z sukcesami Armii Czerwonej na froncie wschodnim, Stalin coraz mniej liczył się z aliantami i Rządem Londyńskim. Dowodem było zerwanie stosunków z władzami polskimi w Londynie po odkryciu w Katyniu masowych grobów polskich oficerów. W roku 1943 nastąpił zasadniczy zwrot w wojnie na froncie wschodnim. Armia Czerwona przejęła inicjatywę ofensywną. Tragiczna śmierć gen. W. Sikorskiego 3 lipca 1943 r. (być może, nie bez udziału radzieckich służb wywiadowczych), która nastąpiła w bardzo krótkim czasie po zerwaniu stosunków

Sytuację działaczy niepodległościowych w kraju miała ratować podjęta na szeroką skalę akcja „Burza”. W lipcu 1944 r. oddziały AK podjęły walkę o wyzwolenie Wilna, by zaakcentować obecność ujawnionego, niepodległościowego wojska polskiego. Dzień po zakończeniu walk wojska radzieckie rozbroiły żołnierzy AK. Dowództwo i znaczną część żołnierzy, którzy nie godzili się na współpracę z władzami radzieckimi, aresztowano i wywieziono do łagrów w ZSRR⁴. Przekroczenie Bugu przez Armię Radziecką uaktywniło Związek Patriotów Polskich i Centralne Biuro Komunistów Polskich, które doszły do porozumienia w spra-

dyplomatycznych ZSRR z Rządem Polskim w Londynie, spowodowała gwałtowną zmianę międzynarodowej sytuacji Polski. Faktycznie nastąpił wówczas pierwszy etap zniewolenia Polski, którego zakończeniem była konferencja w Teheranie 28 listopada – 1 grudnia 1943 r. Zapadły tam decyzje dotyczące przyszłych granic Polski. Oznaczały one zgodę mocarstw zachodnich na oddanie ogromnej części terytorium Polski pod tzw. radziecką strefę wpływów nie tylko bez zgody, ale wręcz bez wiedzy polskiego rządu emigracyjnego. Polscy komuniści nadal tworzyli fakty dokonane. W nocy z 31 grudnia 1943 r. na 1 stycznia 1944 r. powołali Krajową Radę Narodową z Bolesławem Bierutem na czele. Utworzona Armia Ludowa z Michałem Rołą-Żymierskim jako dowódcą miała stanowić zaplecze późniejszych struktur Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. W granice przedwojennej Polski, w okolicach Rokitna, na wschód od Sarn, Armia Czerwona wkroczyła 4 stycznia 1944 r. Delegat Rządu Polskiego na Kraj wydał dekret o utworzeniu Rady Jedności Narodowej z przewodniczącym Kazimierzem Pużakiem. Miała ona reprezentować rząd na emigracji. W marcu 1944 r. Stalin zdecydował, że prawdziwym przedstawicielstwem narodu polskiego jest Krajowa Rada Narodowa. Zob. szerzej W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914-1993*, Londyn 1994; A. Paczkowski, *Zdobycie władzy 1945-1947*, Warszawa 1993; K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Poznań 1990; W. Pórog-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1939-1945*, t. I, Gdańsk 1989, s. 215-301; J. Eisler, *op. cit.*, s. 6-8; *Katyń. Dokumenty ludobójstwa*, Warszawa 1992; Cz. Madajczyk, *Dramat katyński*, Warszawa 1989; *Najnowsza Historia Polski 1945-48*, cz. 4, pod red. W. Kozuba-Ciembroniewskiego, Kraków 1993; J. Ślaski, *Żołnierze wyklęci*, Warszawa 1996; *Żołnierze wyklęci*, pod red. G. Wąsowskiego, L. Żebrowskiego, Warszawa 1999; A.C. Brown, *M. St. Jon Philby i Kim Philby – Szpiegowska afera stulecia*, Warszawa 1997, s. 618; *Polacy wobec przemocy 1944-1956*, Warszawa 1996, s. 37; K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar*, Warszawa 1998, s. 46-96; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944-90*, Warszawa 1997; Z. Jakubowski, *Milicja Obywatelska 1944-1948*, Warszawa 1988; J. Eisler, *op. cit.*, s. 9; T. Żenczykowski, *Polska lubelska 1944*, Warszawa 1990; D. Bargiełowski, *Konterfekt renegata*, Warszawa 1996; S. Jacyński, *Jego życiowym dziełem była 1 DP im. T. Kościuszki „Wojsko ludowe”* 1988, nr 10; M. Szczurowski, *Słownik biograficzny dowódców Wojska Polskiego w latach 1943-1945*, Warszawa 1993.

⁴ Komunikat Dowództwa AK z dnia 19 lipca 1944 r. [w:] T. Żenczykowski, *op. cit.*, s. 261; K. Tarka, *Komendant „Wilk”. Z dziejów Wileńskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1990; T. Żenczykowski, *Dramat. Rok 1945*, Warszawa 1986; A. Paczkowski, *Powrót żołnierzy AK z sowieckich łagrów*, Warszawa 1995; T. Łabuszewski, *Podziemie niepodległościowe w Polsce powojennej* „Wiadomości Historyczne” nr 5/2003, s. 9; T. Piaskowska, „Na lasce NKWD” - *Akowcy*, dodatek do Tygodnika „Kontakty”, 1989, s. 18-21.

wie utworzenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego⁵. W rzeczywistości najważniejsze wydarzenia decydujące o losach Polski na kolejne kilkadziesiąt lat rozgrywały się w Moskwie, a nie w Polsce, jak fałszywie utrwalano przez pół wieku legendę o Chełmie Lubelskim jako miejscu powstania PKWN i jego manifestu⁶. Nowo powstałe władze komunistyczne w Polsce dokonywały coraz to częstszych aresztowań i likwidacji żołnierzy podziemia niepodległościowego. Niszczenie ujawnionych oddziałów AK w toku akcji „Burza” na terenach wcielonych do Związku Radzieckiego należało do Armii Czerwonej i służb NKWD. Natomiast sprawowanie kontroli nad cywilnym społeczeństwem polskim przeszło do organów tworzonych przez ośrodek „polskiej” władzy komunistycznej, jakim był PKWN⁷.

Upadek Powstania Warszawskiego jeszcze bardziej utrudnił sytuację sił niepodległościowych. Hitlerowski okupant zdziesiątkował lub całkowicie zniszczył jednostki AK, które miały być użyte w walkach o wyzwolenie Polski⁸. Równoległe nastąpiły ważne wydarzenia polityczne w kraju. Krajowa Rada Narodowa i PKWN wprowadziły dekrety z mocą ustaw, dające praktycznie nieograniczoną władzę komunistom⁹. Rząd Londyński powoli tracił wpływy, podczas gdy nadal umacniali się polscy komuniści i ich współpracownicy z Moskwy. Rozpoczęto bezwzględna kampanię przeciwko Państwu Podziemnemu, której elementem były słynne plakaty „AK i NSZ - zapluty karzeł reakcji”¹⁰. Losy Polski praktycznie przesądzono podczas konferencji w Jałcie na Krymie¹¹, aliantom zależało bowiem na deklaracji Związku Radzieckiego w sprawie przystąpienia do wojny na Dalekim Wschodzie. W zamian za to gotowi byli do radykalnych ustępstw w kwestii polskiej. Fakt uznania rządu komunistycznego (agentury Moskwy) w Polsce przez zachodnich aliantów spowodował, że Rząd Rzeczypospolitej na Emigracji

⁵ T. K o s t e w i c z, *Terror i represje [w:] Polacy wobec przemocy 1944–1956*, pod red. B. Otwinowskiej, J. Żaryna, Warszawa 1996, s. 131.

⁶ J. E i s l e r, *op. cit.*, s. 11.

⁷ Zob. *Piekielny krag. Z dziejów Czeka, GPU, NKWD*, pod red. F. Benraża, J. Wilczura, Warszawa 1995, s. 308-309; S. C o u r t o i s, N. W e r t h, J. P a n n e, A. P a c z k o w s k i, K. B a r t o s e k, J. M a r g o l i n, *Czarna księga komunizmu – zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999, s. 349-350; T. Ł a b u s z e w s k i, *op. cit.*, s. 8.

⁸ Zob. Z. W o ź n i c z k a, *Podziemie niepodległościowe w Polsce w latach 1944–1947 [w:] „Wiadomości Historyczne”* 1990, nr 3, s.103–104; J. C i e c h a n o w s k i, *Powstanie warszawskie. Zarys podłoża politycznego i dyplomatycznego*, Warszawa 1989, s. 210– 336.

⁹ J. C h e d a, *Powojenne ustawodawstwo karne jako narzędzie zabójstwa sądowego*, Łódź 1999 (Maszynopis pracy magisterskiej w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi); T. Ł a b u s z e w s k i, *op. cit.*, s. 9

¹⁰ Zob. szerzej P. W o d n i a k, *Zapluty karzeł reakcji*, Rzeszów 1990.

¹¹ Zob. W. P o b ó g - M a l i n o w s k i, *op. cit.*, t. III; M. M. D r o z d o w s k i, *Jałta – spór o Polskę*, Warszawa 1998; J. D u l f f e r, *Jałta, 4 II 1945 - druga wojna światowa i dwubiegowy podział świata*, Warszawa 2000.

w Londynie utracił możliwości sprawowania władzy i reprezentowania Polski w świecie. Pierwsza faza eksterminacji i likwidacji żołnierzy Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych oraz ludzi związanych z polondyńskim podziemiem należała do radzieckich jednostek operacyjnych NKWD, a później do polskich współpracowników z Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego¹². Niestety, w ślad za ofensywą i postępującym frontem, terror stalinowski przetaczał się na Zachód. Powtórzył się schematyczny scenariusz z lipca i sierpnia 1944 r. Podobnie jak wówczas, tak i teraz za jednostkami frontowymi Armii Czerwonej podążało NKWD, instalując swoje ekspozytury, organizując areszty i obozy¹³. Natomiast PKWN, dążąc do szybkiego zorganizowania administracji i armii sobie podległej, podjął działania o bardzo istotnym znaczeniu dla polskich organizacji konspiracyjnych. W konsekwencji dekretów mobilizacyjnych żołnierze zbrojnego podziemia antyhitlerowskiego, którzy nie zgłosili się do powstającego „wojska ludowego”, automatycznie byli przedmiotem represji ze strony władz komunistycznych. Jednak na przełomie 1944 - 1945 r. władze te nie były jeszcze dostatecznie zorganizowane i silne, ażeby dokonywać masowej eksterminacji wszystkich, którzy nie posłuchali rozkazów o likwidacji struktur podziemnych czy powołania do służby wojskowej. W takich właśnie warunkach rodziło się zbrojne podziemie antykomunistyczne. Jego żołnierze stali się wrogami nowego systemu komunistycznego w Polsce, trwając na straży niepodległościowych dążeń, a także jako samoobrona przed komunistycznymi władzami bezpieczeństwa. Opór przeciwko radzieckiej dominacji od razu przybrał formę zorganizowanej walki zbrojnej, tzw. „Powstania Antykomunistycznego”, które trwało do końca lat 40., a na niektórych terenach nawet znacznie dłużej¹⁴. Tak też było w przypadku wileńskiego podziemia, które w zaistniałych warunkach nie mogło się ujawnić. Wielu przedstawicieli tego podziemia z czasów okupacji hitlerowskiej pozostało w konspiracji i kontynuowało walkę z reżimowymi siłami bezpieczeństwa w ramach Konspiracyjnego Wojska Polskiego.

¹² Zob. E. Duraczyński, *Polska 1939–1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999, s. 423; A. Paczkowski, *op. cit.*; *Piekielny krąg. Z dziejów Czeka, GPU, NKWD*, pod red. F. Benraza, J. Wilczura, Warszawa 1995, s. 309; S. Courtois, N. Werth, J. Panné, A. Paczkowski, K. Bartosek, J. Margolin, *op. cit.*, s. 351-352; *W walce o utrwalenie władzy ludowej w Polsce 1944-1947*, Warszawa 1967; T. Walichnowski, *U źródeł walk z podziemiem reakcyjnym w Polsce*, Warszawa 1987; *W walce ze zbrojnym podziemiem 1945-1947*, pod red. M. Turlejskiej, Warszawa 1972.

¹³ P. Aptekar, *Walka wojsk wewnętrznych NKWD z polskim podziemiem zbrojnym i deportowanie jego członków do ZSRR przez wojska konwojowe [w:] NKWD o Polsce i Polakach*, pod red. W. Materski, A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 53-54.

¹⁴ Zob. szerzej *Najnowsza Historia Polski 1945-48*, cz. 4, pod red. W. Kozuba-Ciembroniewskiego, Kraków 1993; J. Ślaski, *op. cit.*; *Żołnierze wyklęci*, pod red. G. Wąsowskiego, L. Żebrowskiego, Warszawa 1999.

Działalność podziemia niepodległościowego w latach 1945-1951 w pow. wieluńskim

Po rozwiązaniu Armii Krajowej 19 stycznia 1945 r., mimo prześladowań i terroru stosowanego wobec AK-owców, ani ostatni dowódca AK gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”, ani jego następca – Delegat Sił Zbrojnych na Kraj płk. Jan Rzepecki, nie chcieli dopuścić do wojny domowej i dążyli do ułatwienia tysiącom swoich żołnierzy wyjścia z konspiracji. Zamiary te świadomie utrudniały PPR i UB. Metodą szkalującej propagandy, prowokacjami i represjami zmierzano konsekwentnie do fizycznego zniszczenia i psychicznego załamania AK-owców. Ludzi, którzy ofiarnie walczyli z Niemcami, nazwano „zapłutymi karłami reakcji”; naczelnym hasłem i zadaniem nowej, tworzącej się władzy było oczyszczenie kraju z AK-owskich i NSZ-owskich „band”. Sytuacja podziemia AK-owskiego na ziemi wieluńskiej charakteryzowała się złożonością problemów. Dowództwo Inspektoratu Wieluńskiego nie miało odgórnych rozkazów co do podjęcia walki z polskimi siłami bezpieczeństwa i NKWD. „Amnestia” dla żołnierzy AK i NSZ z 2 sierpnia 1945 r. przyniosła ograniczone wyniki w ich ujawnianiu się¹⁵. Wieluńscy AK-owcy, wykorzystując „ostatni rozkaz” z 19 stycznia 1945 r. gen. „Niedźwiadka”, dokonali rozformowania oddziałów leśnych i zwolnienia żołnierzy z przysięgi. Część żołnierzy, głównie z sekcji wywiadu, otrzymało tajny rozkaz oczekiwania na nawiązanie łączności z dowódcą Okręgu, które niewątpliwie miało nastąpić. Gen. Okulicki w rozkazie do żołnierzy tak określił strategię działania: „(...) Członkowie AK o tzw. »czystej przeszłości«, powinni podjąć pracę i wziąć udział w odbudowie kraju. Wszelkimi sposobami należy przeciwstawić się PPR-owi, jako agenturze sowietów. Jeśli zaistnieją lokalne możliwości, należy rozbudować wywiad w bezpiece, MO, wojsku i instancji PPR,...każdy z Was musi być dla siebie dowódcą...”¹⁶. Następstwem rozkazu było m.in. rozwiązanie Inspektoratu Sieradzko-Wieluńskiego. Część sztabu pozostała jednak w ukryciu, obawiając się konsekwencji ujawnienia. Już od pierwszych dni wyzwolenia na ziemi wieluńskiej rozpoczęły się aresztowania AK-owców. Wieluński aparat bezpieczeństwa wraz z „doradcami” z NKWD był jedyną władzą w mieście i okolicy, która w sposób bezkompromisowy wprowadzała tzw. „ład i po-

¹⁵ Po wprowadzeniu amnestii łódzkie władze bezpieczeństwa rozpoczęły zdecydowane działania w zwalczaniu grup podziemnych, zajmujących bezkompromisowe stanowisko wobec zachodzących w Polsce przemian. Do zwalczania podziemia utworzono Wydział do Walki z Bandytyzmem. Zob. K. L e s i a k o w s k i, *op. cit.*, s. 121.

¹⁶ Pełny tekst ostatniego rozkazu gen. Okulickiego, zob. W. J a s k u l s k i, *O działalności niepodległościowej na Ziemi Wieluńskiej 1939-54*, Sieradz 1995, s. 142.

rządek” w powiecie. W wyniku aresztowań b. AK-owców, Komendant Okręgu Łódź mjr „Gaj”, były „cichociemny”¹⁷, postanowił nawiązać kontakt z żołnierzami b. Obwodu Wieluń AK. Dokonano próby reaktywowania Obwodu Wieluń, chociaż niewielu ludzi trwało wciąż w lesie. Komenda Obwodu miała następującą obsadę: Komendant – ppor. Antoni Pabianiak ps. „Błyskawica”, z-ca Komendanta ppor. Żurek ps. „Białek”, szef łączności sierż. Kazimierz Grabarczyk ps. „Wesoły”, kwatermistrz Obwodu Jan Małolepszy ps. „Murat”. Komendantem Miasta Wielunia był ppor. Warszawski ps. „Sawa”. Ppor. Włodzimierz Jaskulski ps. „Mrok” został szefem wywiadu, a jego zastępcą był w mieście Wieluniu ppor. Ludwik Nowak ps. „Świt”¹⁸. Rozpowszechniający się reżim stalinowski w Polsce spowodował powstanie II Konspiracji, czyli tworzenie się niepodległościowych organizacji wojskowych. Rozpoczęła się zacięta walka z organami PPR-owskimi, UB i nowo powstałym Korpusem Bezpieczeństwa Publicznego (KBW), wspartymi oddziałami radzieckimi¹⁹. Przedwczesna likwidacja AK na ziemi wieluńskiej spowodowała, że Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) zgromadził obszerny materiał kartotekowy, który w połowie pozostały niemieckie tajne służby. Wykorzystując zebrane informacje, wieluńska „bezpieka” prowadziła ciągłe aresztowania wśród żołnierzy AK, ponieważ b. członkowie Państwa Podziemnego mogli odegrać dużą rolę w zbliżającym się okresie przedwyborczym. Rozpoczęły się masowe prześladowania, aresztowania i tortury. Terror i bezprawie, zaostrzające się deportacje żołnierzy Armii Krajowej i ich rodzin, doprowadziły wielu do rezygnacji z ujawnienia się i ponowne wejście w konspiracyjne struktury wojskowe. Na terenie ziemi wieluńskiej zaczęły się tworzyć małe oddziały zbrojne, jednostki bazujące na b. Armii Krajowej. Działyły one na terenie gminy Konopnica i Działoszyn w pow. wieluńskim. Sytuacja uległa zmianie, gdy inna fala działań konspiracyjnych z Obwodu Radomsko objęła ziemię wieluńską. Była to organizacja Konspiracyjne Wojsko Polskie (KWP)²⁰.

¹⁷ Mjr. Adam Trybus „Gaj” – „cichociemny” – ur. 3 VIII 1909 w Zręcinie, pow. krośnieński. W 1939 r. w 2 pspodh., później internowany na Węgrzech i WP we Francji. W W. Brytanii kolejno w 3. BKS, 1. BS i 1. SBSpad. Przeszkolony w dywersji. Zaprzysiężony 24 VIII 1942 r. Skok 1/2 X 1942 r. Przydzielony do Kedywu Okręgu AK Łódź jako oficer dywersji (Szef Kedywu) Inspektoratu Rejonowego Piotrków, następnie Szef Kedywu Okręgu. Od września 1944 r. d-ca ogniska walki Koluszki, a od listopada Komendant Inspektoratu Rejonowego Łódź, zob. szerzej R. P e s k a, *Kontra Cichociemnego czyli Ubecja w potrzasku*, Pabianice 1995; J. T u c h o l s k i, *Cichociemni*, Warszawa Pax 1988, s. 206, 431; W. J a s k u l s k i, *op. cit.*, s. 143, 152-153.

¹⁸ W. J a s k u l s k i, *op. cit.*, s. 147.

¹⁹ Zob. szerzej. M. J a w o r s k i, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945-1965*, Warszawa 1984.

²⁰ *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944-56*, Lublin 1993, s. 146; T. Ł a b u s z e w s k i, *op. cit.*, s. 13-14; W. J a s k u l s k i, *op. cit.*, s. 155.

Wskutek zmasowanych obław UB początki zbrojnego podziemia antykomunistycznego na ziemi wieluńskiej i terenach graniczących z pow. Sieradz i Łask sięgają końca 1945 r. Przebywający na tym terenie oficerowie AK-owscy podejmują pierwsze działania rozpoznawcze i nawiązują łączność ze sztabem kpt. „Warszyca” z Radomska²¹. Na ziemię wieluńską Konspiracyjne Wojsko Polskie przeniknęło w połowie września 1945 roku, a więc w czasie, kiedy rozpoczynała swoją działalność Komisja Likwidacyjna AK. Kolebką KWP było Radomsko,

²¹ St. Sojczyński „Warszyc” ur. się 30 III 1910 r. w Rzejowicach w powiecie radomszczańskim. Wykształcenie średnie uzyskał w 1932 r., kończąc Państwowe Seminarium Nauczycielskie im. T. Kościuszki w Częstochowie. W 27 pp. w Częstochowie ukończył Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy Piechoty przy 7 DP. Przeniesiony do rezerwy w stopniu podporucznika. Do czasu wybuchu wojny pracował jako nauczyciel w szkole powszechnej. W wojnie obronnej 1939 r. jako ppor. walczył w szeregach 27 pp. z wojskami niemieckimi, aż do rozbicia 7 DP. Następnie w formacji płk Leona Koca wziął udział w walce z Niemcami pod Hrubieszowem i z Sowiecami pod Kowlem, gdzie został rozbrojony, ale udało mu się zbiec. Powrócił do rodzinnych Rzejowic, gdzie rozpoczął pracę konspiracyjną, zaprzysiężony przez Aleksandra Stasińskiego ps. „Kruk” na żołnierza Służby Zwycięstwu Polski (później Związku Walki Zbrojnej i AK), przyjmując pseudonim „Wojnar”, następnie „Zbigniew” i „Warszyc”. Mianowany również komendantem Podobwodu III – Rzejowice, a od października 1942 r. do sierpnia 1944 r. pełnił funkcję zastępcy komendanta Obwodu AK Radomsko (mjr Franciszka Polkowskiego ps. „Korsak”), będąc jednocześnie dowódcą Kedywu w Obwodzie. W lipcu 1943 r. awansowany do stopnia porucznika. W sierpniu 1943 r. „Zbigniew” powołał pierwszy w Obwodzie oddział partyzancki, którym dowodził osobiście do listopada 1943 r. Po nim dowództwo oddziału, noszącego od wiosny 1944 r. kryptonim „Grunwald”, objął por. Florian Budniak ps. „Andrzej”. W czasie realizacji akcji „Burza”, w Inspektoracie Częstochowskim powołano zgrupowanie 7 DP, w skład której wchodziły 27 i 74 pp. „Warszyc” objął dowództwo I batalionu 27 pp. o krypt. „Ryś”. W czasie wykonywania zadań związanych z akcją „Burza” żołnierze 27 pp. i 74 pp., w tym batalionu por. Sojczyńskiego, na obszarze Inspektoratu Częstochowskiego AK stoczyli z oddziałami niemieckimi wiele potyczek. Dnia 3 stycznia 1945 r. St. Sojczyński odznaczony był Krzyżem *Virtuti Militari* piątej klasy; dekoracji dokonał gen. Okulicki na postoju w Katarzynowie. Generał Okulicki wizytował też w Pękowie – lasy włoszczowskie w 74 pp. AK. Po koncentracji Okulicki udał się do Częstochowy. 23 stycznia 1945 roku rozkazem gen. Okulickiego S. Sojczyński ps. „Warszyc” uzyskał stopień kapitana. Od II 1945 do 27 VI 1946 r. był Komendantem Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Zob. R. S z c z e r k o w s k i, *Sojczyński Stanisław, Polski słownik biograficzny*, Warszawa-Kraków 2000, t. 40, s. 9-11; W. B o r z o b o h a t y, „Jodla”, Warszawa 1988, s. 275; W. K a p c z y ń s k i, J. L i s, J. N i e d b a ł, *Kryptonimy „Hetman” i „Chrobry” Armii Krajowej*, cz. II, Włoszczowa 2000, s. 29-32; Dokumenty Kwaternistrzowskie Inspektoratu Częstochowskiego AK. – Archiwum Państwowe w Częstochowie, t. 24, k. 12; G. Ł u k o m s k i, B. P o ł a k, A. S u c h e i t z, *Kawalerowie Virtuti Militari 1792-1945*, Koszalin 1997, s. 505; WIH, Okręg Kielecko-Radomski, sygn. III/36/17/ k. 10., opis odznaczeń i bilansów; A. W. G a ł a, *KWP 1945-1954*, Częstochowa 1996, s. 24-25, R. P e s k a, „Warszyc”, Pabianice 1997; B. U r b a n k o w s k i, *Czerwona msza*, Warszawa 2000, s. 217; Z. Z i e l i ń s k i, *Syn polskiej wsi Stanisław Sojczyński ps. „Warszyc”*, „Niepodległość i Pamięć” 1998, nr 10, s. 328-333; AIPNŁ, AWSRŁ, Akta sprawy Sr. 786/46.

gdzie wcześniej działał 27 pp. AK²². Nazwy Konspiracyjne Wojsko Polskie zaczęto używać od 12 IX 1945 r., ale oficjalne jej przyjęcie nastąpiło w styczniu 1946 r. Utworzenie silnego zgrupowania KWP w pow. wieluńskim poprzedził rozkaz nr 82 wydany przez kpt. „Warszyca” 18 listopada 1945 r. o powołaniu Komendy Powiatowej w Wieluniu kryptonim „Turbina” w sile 1 batalionu. Pierwszym Komendantem Obwodu Wieluń był ppor. Czesław Kijak ps. „Romaszewski”²³. Jego zastępcą został ppor. A. Pabianiak ps. „Błyskawica”²⁴. Ogółem w baonie liniowym było około 50 żołnierzy²⁵. Wkrótce, tj. 1 kwietnia 1946 roku, powołano do życia oddział partyzancki (Pogotowie Akcji Specjalnej Służby Ochrony Społeczeństwa krypt. „Jastrzębie” - „Oświęcim” – w sile 60 osób). Dowódcą jednostki partyzanckiej do zadań specjalnych został skomlinianin, por. Alfons Olejnik „Babinicz”²⁶. Obwód „Turbina” od marca do 30 czerwca 1946 r. udzielał wszelkiej pomocy zgrupowaniu „Babinicza”, szczególnie dotyczyło to tajnego wywiadu, informacji o ruchach wojsk KBW i UB²⁷. Zadaniem „Babinicza” było

²² Zob. szerzej W. Borzobohaty, *op. cit.*; W. Kapczyński, J. Lis, J. Niedbał, *op. cit.*; Dokumenty Kwaternistrzowskie Inspektoratu Częstochowskiego AK. – Archiwum Państwowe w Częstochowie, t. 24.

²³ Cz. Kijak „Romaszewski” – członek Kierownictwa KWP kpt. „Warszyca”. Od 14 listopada 1945 r. do 31 marca był na stanowisku Komendanta „Turbiny”. Aresztowany w Częstochowie w 25 kwietnia 1946 r. AIPNŁ, AWSRŁ, Akta sprawy Sr. 786/46, t. III, k. 318; W. Jaskulski, *op. cit.*, s. 158-169.

²⁴ Ppor. Antoni Pabianiak (ur. 31 I 1910 w Bębnowie gm. Konopnica w - zm. w Namysłowie w 1996 r.) ps. „Kosynier”, „Błyskawica”, z-ca Komendanta Obwodu AK, po 1945 r. Komendant Obwodu Wieluń KWP krypt. „Turbina”, d-ca oddziału zbrojnego „Błyskawica”. Zob. J. Załęski, *Wydarzenia upamiętniające przeżycia i walkę o niepodległość Polski w latach 1939-1989*, Radomsko 1996, s. 242; Relacja E. Marczaka ps. „Stach” z dnia 16 X 1999 [w:] K. Jasiak, *op. cit.*, s. 52-73; W. Jaskulski, *op. cit.*, s. 157.

²⁵ Zob. *Informator o nielegalnych i antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944-1956*, MSW Biuro „C” Warszawa 1964, Lublin 1993, s. 87; K. Jasiak, *op. cit.*, s. 52-62; W. Jaskulski, *op. cit.*, s. 142; A.W.Gała, *op. cit.*, s. 109.

²⁶ Alfons Olejnik (5 III 1921-18 I 1947) „Kmicic”, „Babinicz” - żołnierz WP, NSZ oraz KWP w randze porucznika. Dowódca Oddziału Samoobrony i Ochrony Społeczeństwa (Pogotowie Akcji Specjalnej) krypt. „Jastrzębie”, „Oświęcim”. Teren działania: pow. Wieluń i Częstochowa. Rozstrzelany w Łodzi 18 stycznia 1947 r. na dzień przed wyborami do Sejmu. Zob. *Słownik biograficzny konspiracji częstochowskiej*, Częstochowa 1999, s. 31; *Informator o nielegalnych ...*, MSW Biuro „C” Warszawa 1964, Lublin 1993, s. 86-87; W. Jaskulski, *op. cit.*, s. 160; A. W. Gała, *KWP krypt. „Lasy-Bory” 1945-1946. Oddział Partyzancki S.O.S. „Jastrzębie” „Oświęcim” dowodzony przez por. Alfonsa Olejnika „Babinicza”*, Wrocław 2001; AIPNŁ, AWSRŁ, Akta śledcze Alfonsa Olejnika Sr 7/47.

²⁷ Meldunek wywiadu II-K „Lasów” Mp. 2465/4 do dowódcy „Jastrzębi” z dn. 24 maja 1946 r. w sprawie spotkania ze „Świetlikiem” podpis „Kordian” (pseudonim S. Żelanowskiego – ustalenia autora). Dokumenty z Archiwum KWP zamieszczone w aktach sądowych WSRŁ, Sr 7/47. AIPNŁ.

oprowadzenie Obwodu, wsparcie oddziałów liniowych na terenie powiatów wieluńskiego i częstochowskiego oraz utrzymanie ich w pogotowiu bojowym podczas organizowania koncentracji pod Radomskiem. Rozrost liczebny organizacji KWP, oprócz oczywistych korzyści, sprawiał również kłopoty. Dokonano zmiany kryptonimów kompanii, w celu lepszego zakonspirowania i bezpieczeństwa. Drugim krokiem było przeniesienie w marcu 1946 r. sztabu KWP z Radomska do Częstochowy. Wieluńskie podziemie niepodległościowe otrzymało ze sztabu dowództwa KWP „Lasy-Bory” nowy tajny kryptonim „Bartosz IX”. Ostatecznie w kwietniu 1946 r. na terenie ziemi wieluńskiej ukształtowała się doskonale zorganizowana, o rozległej strukturze terenowej, organizacja KWP „Turbina”. W Obwodzie Wieluń od stycznia do czerwca 1946 r. działalność antykomunistyczną prowadziło m.in. zgrupowanie ppor. „Błyskawicy” (40 osób – 3 drużyny S.O.S., jednym z d-ców był sierż. „Murat”²⁸). Terenem operacyjnym tej jednostki były gminy: Działoszyn, Czarnożyły i Ostrówek. „Turbinę” wspierała druga grupa bojowa krypt. „Burza” pod d-ctwem sierż. Kazimierza Grzelczyka „Zemsty”, licząca 25 osób. Jej terenem operacyjnym były gminy Konopnica i Widawa. Ponadto w zachodniej części powiatu wieluńskiego działalność dywersyjną prowadziła poakowska organizacja dowodzona przez ppor. Stanisława Panka „Rudego” w sile 40 żołnierzy²⁹. Część jego żołnierzy przeszła na mocy rozkazu kpt. „Warszyca” do zgrupowania por. Olejnika „Babinicza”. Najślynniejszą akcją oddziałów „Warszyca” było uwolnienie 57 osób z więzienia w Radomsku, w nocy z 19 na 20 sierpnia 1946 r. Wieluńska jednostka dywersyjna pod dowódz-

²⁸ Jan Małolepszy „Murat” – ur. 27 XII 1906 r. w Kraszkowicach, rusznikarz, drogomistrz, żołnierz września 1939 r., kwatermistrz AK od 1940-1945 r. Od 20 stycznia do połowy lutego 1945 r. pełnił funkcje komendanta MO w Okalewie. Od XII 1945 r. członek KWP – kwatermistrz Obwodu „Turbina” Wieluń w stopniu sierżanta. Od X 1946 r. do 9 XI 1948 r. d-ca samodzielnej jednostki organizacyjnej Dowództwo Oddziałów Leśnych KWP Teren 731 w stopniu kapitana. Zamordowany w celi UB na ul. Sterlinga w Łodzi dn. 14 III 1949 r. Zob. K. Jasiak, *III Komenda KWP Jana Małolepszego „Murata” przed WSR-em Łódź*. (artykuł ukaże się w publikacji będącej pokłosiem sesji naukowej dotyczącej działalności WSR w Łodzi w latach 1946-1955, zorganizowanej w Łodzi 29 V 2003 r.).

²⁹ Stanisław Panek „Rudy”, ur. 1924 r., pochodził z Czeladzi na Górnym Śląsku. Po dezercji z „ludowego” Wojska Polskiego ukrywał się w Kluczborku, gdzie jesienią 1945 r. wstąpił do poakowskiego oddziału Franciszka Olszówki „Otta”. Szybko zyskał zaufanie d-cy i wkrótce został jego zastępcą. Po rozbiciu oddziału „Otta” 17 XII 1945 r. przez funkcjonariuszy UB i żołnierzy KBW na terenie leśniczówki Dobrygość (pow. kępiński), „Rudy” z częścią partyzantów przeszedł na teren pow. wieluńskiego. Po śmierci „Otta” w lutym 1946 r. został samodzielnym dowódcą oddziału operującego do sierpnia 1946 r. w powiatach wieluńskim i kluczborskim. Z częścią byłych partyzantów „Otta” utrzymywał się na terenie Bolesławca i Skomlina Stanisław Panek „Rudy”. 10 sierpnia 1946 r. podzielił jednak los Olszówki „Otta”. Otoczony przez grupę operacyjną UB, MO i wojsk KBW nie chciał się poddać i po krótkiej potyczce został zastrzelony w miejscowości Papiernia koło Wójcina. Zob. Z. B i l i Ń s k i, *Janosik znad Proсны*, „Nowa Try-

twem ppor. Antoniego Pabianiaka „Błyskawicy” wykonała wtedy akcję sabotażową oraz ubezpieczała pododdziały szturmowe w trakcie prowadzonych operacji. Aktywność oddziałów „Warszyca” spowodowała, że aparat bezpieczeństwa „władzy ludowej” wzmógł wysiłki zmierzające do rozbicia KWP. W dniu 27 czerwca 1946 r. w Częstochowie, w domu przy ul. Wręczyckiej, funkcjonariusze UB aresztowali „Warszyca”. Wkrótce, po kolejnych obławach na żołnierzy KWP, UB dokonało aresztowania całego kierownictwa KWP, w tym szefostwa Wywiadu II-K z Obwodu „Turbina” Wieluń. Konspiracyjne Wojsko Polskie krypt. „Lasy-Bory” zostało rozbite³⁰. Trudu odbudowy organizacji podjął się por. Jerzy Jasiński „Janusz”. Reaktywowana II Komenda KWP kryptonim „Gaje-Grody” nie objęła ukrywających się grup bojowych podporządkowanych ppor. „Błyskawicy”. Również jednostka specjalnego przeznaczenia S.O.S. „Babinicza” nie weszła w skład częstochowskich struktur KWP. Oddział partyzancki S.O.S. „Oświęcim” działający na terenie lasów pajęcząńskich rozwiązano 6 listopada 1946 r.³¹. Pod koniec 1946 roku na terenie powiatów: wieluńskiego, sieradzkiego i łaskiego działało kilkanaście jednostek podziemia KWP. Najbardziej znanymi i aktywnymi były grupy: „Błyskawicy”, „Murata”, „Zemsty”, „Marianka”, „Kuby”, „Zapory”, „Lisa- Kuli”. Druga Komenda KWP przetrwała do 31 XII 1946 r.³².

buna Opolska”, nr 18, 19 I 1997 r.; K. J a s i a k, „Rudy” kontra UB. *Losy żołnierzy spod znaku AK i NSZ na Ziemi Wieluńskiej*, „Przegląd Wieluński” nr 16, 24 IV 2003, s. 15; tenże, „Rudy” kontra UB, „Przegląd Wieluński” nr 9, 6 III 2003, s. 18; Tenże, *Z działalności podziemia zbrojnego w latach 1945-1948 na Śląsku Opolskim*, „Akowiec” 2002, nr 1/20, s. 13-18; J. B e d n a r e k, *Stacja Czastary*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 5, s. 54; tenże, *Bezpieka wyleci dziś w powietrze*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 11, s. 52-56; *Informator o nielegalnych ...*, MSW Biuro „C” Warszawa 1964, Lublin 1993, s. 109; K. Szwagrzyk, *Golgota Wroclawska 1945-56*, Wrocław 1995, s. 105-116; K. Jasiak, *Działalność zbrojnego podziemia...*, Opole 2001, s. 153-154. [Maszynopis pracy magisterskiej w zbiorach IHUO]; J. Kantyka, *Dzień wczorajszy*, Katowice 1980.

³⁰ Zob. *Żołnierze wyklęci*, Warszawa 1999, s. 217-219; W. J a s k u l s k i, *op. cit.*, s. 166-167; A. W. G a ł a, *op. cit.*, s. 19-47.

³¹ Dnia 8 listopada 1946 r. w Warszawie w wyniku przeprowadzonej zasadzki UB pochwycił por. „Babinicza”. Całkowite rozszyfrowanie Alfonsa Olejnika nastąpiło w momencie udzielania pomocy rannemu. Znalaziono przy „Babiniczu” dwa pistolety: syst. TT i Walthera 6.35 oraz ryngraf Matki Boskiej Częstochowskiej potwierdzający, że jest partyzantem antykomunistycznego podziemia. Rannego „Babinicza” 29 grudnia 1946 r. przewieziono do Łodzi. Po intensywnym śledztwie, Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi pod przewodnictwem mjr. Piotra Adamowskiego, por. Wacława Bohatyrewicza z udziałem prokuratora mjr. Feliksa Aspisa i obrońcy adw. Jana Załęskiego skazał 9 stycznia 1947 roku Alfonsa Olejnika ps. „Babinicz” na karę śmierci. Pomimo prośby o ułaskawienie, pisanej przez obrońcę Olejnika 15 stycznia 1947 roku do B. Bieruta, „Babinicz” został rozstrzelany w Łodzi 18 stycznia 1947 roku, na dzień przed wyborami do Sejmu. Do dziś nie jest znane miejsce pochówku jego zwłok. Zob. A. W. G a ł a, *op. cit.*, s. 113; AIPNŁ, AWSRŁ, Akta śledcze Alfonsa Olejnika Sr 7/47; W. J a s k u l s k i, *op. cit.*, s. 168.

³² *Żołnierze wyklęci*, Warszawa 1999, s. 219; A. W. G a ł a, *op. cit.*, s. 53-61.

W dniu 19 lutego 1947 roku Sejm RP uchwalił ustawę amnestijną. W ówczesnych realiach polskich była ona wyłącznie gestem propagandowym. W rejonie wieluńskim z amnestijnego prawa skorzystali: 28 marca 1947 roku sierż. „Zemsta” i jego jednostka bojowa w sile 14 osób oraz 31 marca 1947 r. ppor. A. Pabianiak ps. „Błyskawica” z częścią swego 17-osobowego oddziału, b. b. baonu „Turbiny”³³. Mimo ponawianych prób wyjścia z konspiracji podczas obu amnestii (z 1945 r. i 1947 r.)³⁴, łódzkie podziemie zbrojne KWP trwało wciąż w walce, doznając przy tym ogromnych strat³⁵. Po sfałszowanych wyborach w styczniu 1947 r.³⁶ postawa żołnierzy antykomunistycznego podziemia załamała się, w kręgach przywódczych KWP uznano klęskę dotychczasowych form walki. Podjęta przez wielu żołnierzy KWP decyzja o ujawnieniu się po ogłoszeniu amnestii 1947 r. (w woj. łódzkim na ogólną liczbę 2764 ujawnionych, 518 było z KWP), ograniczyła zarówno liczbę pozostających w konspiracji, jak i obszar ich działania³⁷. KWP „Warszyca” poniosło ogromną klęskę, a jego ujawnionym żołnierzom nie dano szansy powrotu do normalnego życia³⁸.

³³ Relacja E. Marcza ps. „Stach” [w:] K. J a s i a k, *Działalność zbrojna...*, s. 72-73.

³⁴ Amnestie z 1945 i 1947 r. były posunięciami stricte policyjnymi a nie politycznymi. Ich głównym celem było zewidencjonowanie i szczegółowe rozpoznanie środowisk niepodległościowych a następnie bezkompromisowa likwidacja. Nie wszyscy skorzystali z amnestii z 1947 roku; większość pozostających jeszcze w konspiracji i oddziałach leśnych członków wieluńskiego podziemia niepodległościowego czekała na realną perspektywę zmiany sytuacji politycznej w kraju. Część z nich nie zaprzestała walki, trwając wciąż w lesie. Zgrupowani oni byli pod d-ctwem Jana Małolepszego „Murata”. Lata 1947- 52 (od amnestii lutowej 1947 roku do tej z okazji ogłoszenia konstytucji stalinowskiej 1952 roku) były najtrudniejszym okresem dla tych, co nie godzili się na „władzę ludową”.

³⁵ Konspiracyjne Wojsko Polskie kpt. „Warszyca” było jedną z największych organizacji antykomunistycznych w centralnej Polsce oraz najsilniejszym ogniwem podziemia w województwie łódzkim i śląskim. Zob. *Kontrrewolucyjna organizacja KWP w woj. łódzkim. Okres działalności 1945-48*. Archiwum IPN w Warszawie, IPN 0186/278; M. G ą s i o r, *KWP 1945-48*, Radomsko 1993; A.W. G a ł a, *op. cit.*, Częstochowa 1996; *Informator o nielegalnych...*, MSW Biuro „C”, Warszawa 1964, Lublin 1993, s. 86-88; T. Ł a b u s z e w s k i, *op. cit.*, s. 14.

³⁶ Zob. N. P i e t r o w, A. P a c z k o w s k i, *Sztuka wygrywania wyborów*, „Karta” 1996, nr 18, s. 121-134; Cz. O s ę k o w s k i, *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2000.

³⁷ Na temat ujawnienia podziemia zbrojnego w woj. łódzkim. Zob. K. L e s i a k o w s k i, *op. cit.*, s. 128.

³⁸ W konsekwencji powrót okazał się zgubnym krokiem dla większości łódzkich konspiratorów. Na każdego ujawniającego się w PUBP wypełniano trzy rodzaje druków, z tych najbardziej brzemienna na przyszłość była podwójna karta E-15, używana przez UB w sprawach rozpracowania operacyjnego, przesyłana automatycznie do właściwego WUBP. Ujawnieniu towarzyszyła szczegółowa sprawozdawczość i typowanie kandydatów na informatorów UB, a ci, którzy tego nie zrobili, niejednokrotnie zapłacili za swój patriotyzm więzieniem i torturami w kazamatach Urzędu Bezpieczeństwa. Zob. L. P i e t r z a k, *Amnestia 1947 roku i jej wykonanie przez organa bezpieczeństwa* [w:] *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939-1956*, red. S. Poleszak, A. Puławski, Warszawa 2002, s. 60-61.

Aresztowanie dowództwa II Komendy Konspiracyjnego Wojska Polskiego oraz ustawa amnestyjna nie spowodowały kresu istnienia organizacji założonej przez kpt. Stanisława Sojczyńskiego. Ciosy zadane KWP przez organy bezpieczeństwa w ciągu II połowy 1946 r. praktycznie rozbiły organizację w jej dotychczasowym, zbudowanym przez „Warszyca” kształcie. Rozpracowanie wszystkich struktur KWP-owskiego podziemia w woj. łódzkim doprowadziło do zmniejszenia liczby organizacji niepodległościowych, pozostających wciąż w lesie i ukrywających się przed reżimowymi władzami. Szczątkowe KWP liczyło około 80 ludzi działających czynnie i około 150 współpracowników dostarczających żywności, informacji i ukrywających żołnierzy konspiracji na tzw. „kwaterach”. Działo ono głównie w południowo-zachodniej części województwa łódzkiego, na terenach powiatów: wieluńskiego, sieradzkiego, łaskiego i piotrkowskiego. W takich warunkach społeczno-politycznych na terenie pow. Wieluń powstało, w ramach tzw. samoobrony, zgrupowanie KWP „Murata”. Po utworzeniu Dowództwa Oddziałów Leśnych KWP Teren 731, ppor. „Murat” został wybrany Komentantem jednostki. Od tej pory figurował w strukturach KWP jako kapitan.

Dowództwo Oddziałów Leśnych KWP Teren 731, na którego czele stanął kpt. J. Małolepszy, stanowiło w woj. łódzkim największą organizację zbrojną, która najdłużej stawiała opór reżimowi komunistycznemu.

Organizacja III Komendy KWP obejmowała powiaty: Wieluń, Łask, Piotrków Trybunalski, Sieradz, Kalisz. W tym stanie rzeczy „Murat” - były kwatermistrz Obwodu „Turbina” Wieluń i dowódca samodzielnego pododdziału S.O.S. - pojmował swą działalność jako dalszą kontynuację w ramach KWP. Po rozbiciu II Komendy KWP samorzutnie stanął na czele tych żołnierzy, którzy nie przyjęli kapitulacji przez ujawnienie i zdecydowali się na kontynuowanie walki. „Murat” z dwudziestoosobową grupą ufających mu żołnierzy pozostał w podziemiu. Korzystał z dotychczasowego zaplecza, znajdującego się w powiatach Wieluń i Sieradz. Jako d-ca jednostki partyzanckiej wyposażył wszystkie grupy bojowe w nową pieczęć i szyfr KWP Teren 731. „Murat” nie uzasadnił powodów użycia nazwy KWP. Domyślać się tylko można, iż o tym wyborze zadecydowały względy polityczne i prestiż KWP „Warszyca”. Organizacja KWP, uznana przez reżim komunistyczny za głównego wroga ustroju, była zaciekle zwalczana. W oczach zaś społeczeństwa pozostawała orędownikiem walki o niepodległość. Użycie znaku KWP symbolizowało walkę o wolność i przyciągało byłych żołnierzy tej formacji do jej szeregów. Organizacja KWP „Murata” realizowała swoją działalność na podstawie tzw. Instrukcji Dowództwa Terenu 731. Do końca kwietnia 1947 r. „Muratowi” podporządkowały się grupy bojowe por. Jana Kwapisza ps. „Lis-Kula”, ppor. Kazimierza Skalskiego ps. „Zapora” i ppor. Antoniego Cho-

wańskiego ps. „Kuba”. W końcu grudnia 1947 r. stan oddziału dywersyjnego pod d-ctwem kpt. Małolepszego wynosił około 50 ludzi.

Na podstawie rozkazu kpt. „Murata” w połowie października 1947 r. powstało 5 pododdziałów szturmowych. W sierpniu 1948 r. wcielono do Dowództwa Terenu 731 jednostkę bojową „Trybuna” por. Ludwika Danielaka ps. „Bojar”, działającą na terenie pow. Piotrków. W ten sposób w Dowództwie Oddziałów Leśnych KWP Teren 731 znalazło miejsce 6 grup dywersji:

- oddział krypt. „Wawel” I d-ca ppor. Kazimierz Szczepański ps. „Wicher”, II d-ca sierż. Józef Ślęzak ps. „Mucha”. Skład 12 ludzi. Teren działania pow. Wieluń i Kępno;
- oddział dywersyjny krypt. „Hel” - „Dzwon”, d-ca sierż. Władysław Dwornik ps. „Synek”. W składzie 10 osób; teren działania powiaty Wieluń, Częstochowa i Radomsko;
- oddział bojowy krypt. „Balon”, d-ca sierż. Andrzej Jaworski ps. „Marianek” w składzie 9 osób. Teren działania powiaty Wieluń i Łask;
- oddział dywersyjny KWP krypt. „Bałtyk” od października 1947 r. w sile 11 żołnierzy. Teren działania pow. Sieradz i wsch. część woj. poznańskiego. D-ca ppor. K. Skalski ps. „Zapora”, z-ca i szef finansów - sierż. Zdzisław Balcerzak ps. „Wiktor”. Szefem Wywiadu i Egzekutywy Dowództwa Terenu 731 był ppor. A. Chowański ps. „Kuba”, w oddziale „Bałtyk” bez etatu;
- oddział bojowy KWP krypt. „Trybuna”, d-ca por. L. Danielak ps. „Lotny”, „Szatan”, „Bojar”, w składzie około 14 osób. Teren działania pow. Piotrków.
- oddział egzekucyjny KWP „Lisa-Kuli” w sile 8 ludzi, działający na terenie pow. Sieradz.

Zgrupowanie partyzanckie „Murata” liczyło w szczytowym okresie około 70 żołnierzy. Organizacja i struktura poszczególnych jednostek dywersji w ramach III Komendy KWP funkcjonowała do aresztowania Komendanta Terenu 731, które nastąpiło 9 listopada 1948 r. w miejscowości Bolków, pow. Wieluń, w wyniku rozpracowania agenturalnego siatki wywiadu KWP³⁹.

Według akt śledczych, w okresie od 6 sierpnia 1947 roku do 5 listopada 1948 roku, jednostki bojowe: „Wawel”, „Dzwon”, „Balon”, „Bałtyk”, „Trybuna” oraz oddział dyspozycyjny KWP „Lisa-Kuli” zlikwidowały z rozkazu kpt. J. Małolepszego „Murata”: 9 członków ORMÓ, 12 funkcjonariuszy MO, 6 funkcjonariuszy UB, 6 aktywistów PPR, 3 aktywistów SL i 15 agentów UB. Dokonano również 66 akcji rekwizycyjnych w spółdzielniach, 5 w przedsiębiorstwach państwowych, 21 w urzędach gminnych, 5 w urzędach pocztowych i 9 na posterun-

³⁹ A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956*, t. II, Warszawa 1996. s. 194; Relacja kombatantów KWP III Komendy „Murata” z czerwca 2003 r. (w zbiorach autora).

kach MO. Ogółem zlikwidowano 55 osób stojących po stronie „władzy ludowej” i dokonano 137 akcji rekwizycyjnych na potrzeby organizacji, oszacowanych według ówczesnej wyceny na ponad 5 milionów złotych⁴⁰. Straty podziemia, tzw. III Komendy KWP, wyniosły około 40 żołnierzy, w tym 20 straconych w wyniku procesów Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi. Żołnierze wieluńskiego KWP, mimo że zdawali sobie sprawę z beznadziejności sytuacji, wybrali drogę walki o wolną, niezawisłą Polskę.

W majestacie „ludowego prawa”

Partyzanci wieluńskiego podziemia niepodległościowego ginęli w różny sposób – większość z nich straciła młode życie w bezpośredniej walce z przeważającymi siłami UB, część zamordowano w więziennych piwnicach z wyroku sądów państwa komunistycznego, do którego powstania próbowali nie dopuścić. „Murat”, „Zapora”, Kuba”, „Lis-Kula”, „Marianek” i inni byli świadomi tego, co ich czeka. Obciążało ich zbyt wiele ofiar, by mogli liczyć na łagodne wyroki. Sami nie mieli dla przeciwników litości i nie oczekiwali jej od nich. Jednak podobny los reżim komunistyczny zgotował także tym, którzy nie podejmowali walki. Więziono wszystkich, których uznano za wrogów „władzy ludowej”.

Sądownictwo i prokuratura wojskowa w Łodzi stały się w latach 1946-55 ważnym elementem państwowej maszyny terroru, skierowanej w zbrojne podziemie KWP. Według najnowszych badań Instytutu Pamięi Narodowej największe nasilenie łamania „praworządności” miało miejsce w latach 1948-54, a przeważającą większość wyroków sądowych w spreparowanych procesach wydano w okresie od marca 1952 do trzeciego kwartału 1953 roku⁴¹. To właśnie w tym czasie „władza ludowa” w brutalny sposób rozprawiła się z większością ukrywających się żołnierzy podziemia niepodległościowego.

⁴⁰ Bilans działalności antykomunistycznej „Murata” obejmuje tylko ramy czasowe od sierpnia 1947 r. do listopada 1948 r. Zob. W. Jaskulski, *op. cit.*, s. 181; K. Jasiak, *Działalność zbrojnego...*, s. 110; Informator o nielegalnych..., MSW Biuro „C” Warszawa 1964, Lublin 1993, s. 88; A.W. Gała, *op. cit.*, s. 68-69; M. Gąsior, *op. cit.*, s. 21; H. Więckowski, *Meldunek dla „Murata”* [w:] *Strzały o świcie, MO i KBW w walce z bandami*, Warszawa 1962, s. 220-226; A. Kukuła, *A oni ginęli dalej*, s. 439-458; W. Jażdżyński, *Umarli nie składają zeznań*, Łódź 1961.

⁴¹ Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięi Narodowej w Warszawie prowadzi od 2001 r. ogólnopolski program badawczy koordynowany przez J. Żaryna i J. Żurka pt. „Skazani na karę śmierci w 1944-1956”. Ustalono listę blisko 3500. skazanych na karę śmierci przez WSR w okresie styczeń 1946 r. - kwiecień 1955 r., z czego wykonano ok. 40% kar (ok. 1500 osób). Ustalono podstawowe dane skazanych, listę oprawców oraz dalsze losy skazanych, którym zamieniono karę śmierci na karę więzienia. Zob. strona www.ipn.gov.pl: BEP. Lista osób skazanych na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe (1946-1955). Ponadto w latach 1944-1945 różnego typu sądy wojskowe skazały na karę śmierci łącznie 1427 osób, głównie za dezercję. Zob. Ł. K a -

Pierwsza rozprawa przed Wojskowym Sądem Rejonowym odbyła się w połowie marca 1945 r. w Łodzi. Łódzki WSR obejmował swoim działaniem obszar woj. łódzkiego w granicach z 1946 r. Stanowiły go powiaty: łódzki, kutnowski, łęczycki, sieradzki, wieluński, radomszczański, piotrkowski, konecki, opoczyński, rawski, skierniewicki i łowicki. Siedzibą sądu był budynek przy ul. Sienkiewicza 21. Na przełomie lat 1945/46 powstał łódzki organ sądowiczy, którego sędzią został płk Leo Hochberg, mianowany później zastępcą szefa WSR-u w Łodzi⁴². Pierwsze odnotowane w repertorium sprawy, prowadzone przez WSR w Łodzi, datowane są na połowę marca 1946 r. Okres dwóch miesięcy między powołaniem Sądu, a faktycznym początkiem jego działalności, przeznaczony był na obsadę stanowisk, zatrudnienie obsługi sekretariatu oraz organizację bazy lokalowej. Liczba zarejestrowanych i rozstrzygniętych spraw w łódzkim WSR przedstawiała się w poszczególnych latach następująco⁴³:

1946 r. - 358, 1947 r. - 990, 1948 r. - 760, 1949 r. - 788, 1950 r. - 583,
1951 r. - 497, 1952 r. - 452, 1953 r. - 296, 1954 r. - 195 i w 1955 r. - 36.

Jak widać z powyższych danych, liczba spraw karnych w latach pięćdziesiątych wyraźnie się zmniejszała. Niewątpliwie wpływ na to miał fakt, że zmalała liczba organizacji niepodległościowych działających na terenie podległym łódzkiemu WSR-owi, natomiast aparat bezpieczeństwa PRL, który rozbudował i umocnił już swoje struktury, był coraz skuteczniejszy.

Orzecznictwo sądów wojskowych wyłączono spod kontroli Sądu Najwyższego. W dniu 2 września 1944 r. ukazał się rozkaz organizacyjny nr 15 Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego o sformowaniu jeszcze w tym samym miesiącu Naj-

m i ń s k i, *Skazania na śmierć przez sądy wojskowe w 1945 r.* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t.2, Wrocław 1999, s. 96-97. W rezultacie tylko przed sądami wojskowymi w latach 1944-1955 skazano na karę śmierci blisko 5000 osób (w tym za autentyczny bandytyzm). Do liczby tej należy dodać co najmniej kilkaset skazanych na karę śmierci przez sądy powszechne (do 1956 r.) i sądy specjalne (w pierwszych latach PRL) oraz skazanych na śmierć przed innymi sądami wojskowymi w latach 1946-1956; *Straceni w polskich więzieniach 1944-56*, Lublin 1994; M. B o m b i c k i, *Zbrodnie prawa. Wyroki sądów wojskowych w latach 1944-54*, Poznań 1994; *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce w latach 1944-56*, Warszawa 2000; M. T u r l e j s k a, *Te pokolenia żałobami czarne*, Warszawa 1990.

⁴² Płk Leo Hochberg – radca prawny, adwokat w latach 1933/39. W 1944 żołnierz LWP, członek PPR-u. Począwszy od 1945 r. sędzia WSR-u Łódź, podporządkowany służbom UB – wydaje drakońskie wyroki na podziemie łódzkie, 6 sierpnia 1947 r. przeniesiony do Najwyższego Sądu Wojskowego. 29 VI 1957 r. usunięty z wymiaru sprawiedliwości. Zob. J. P o k s i ń s k i, *My sędziowie, nie od Boga*, Warszawa 1996; R. P e s k a, *Ubecja – czerwone piekło 1945-55*, Pabianice 2000, s. 205.

⁴³ Dane statystyczne pochodzą z przeprowadzonej kwerendy Joanny Żelazko z Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi; J. Ż e l a z k o, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 5, s. 75.

wyższego Sądu Wojskowego. NSW składał się z ośmiu sędziów. Miał za zadanie kontrolować orzeczenia wszystkich sądów wojskowych oraz wyjaśniać przepisy prawne, które budziły wątpliwości lub ich stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie sądowym⁴⁴. Jak słusznie zauważył prof. Jerzy Poksiński, niezwykle surowe prawo wymierzone było we wroga stanu wyjątkowego, było jednocześnie prawem narzuconym przez mniejszość większości społeczeństwa. Pozwalało na stosowanie terroru i usprawiedliwianie go wyższymi racjami ideologicznymi⁴⁵.

Kontrolę nad łódzkimi organami prokuratorsko-sądowymi sprawował od maja 1946 r. Departament Służby Sprawiedliwości MON. Kierował nim w latach 1946-1950 płk Henryk Holder, który jednocześnie pełnił funkcję Naczelnego Prokuratora Wojskowego. Wymieniony Departament w 1950 r. przemianowano na Zarząd Sądownictwa Wojskowego. Na jego czele stał do 1956 r. płk O. Karliner. Szef Zarządu był przełożonym wszystkich oficerów, podoficerów i szeregowców oraz pracowników cywilnych nie tylko w podległej mu instytucji, ale we wszystkich sądach wojskowych⁴⁶.

Schemat organizacyjny WSR Łódź 1946 r⁴⁷.

1. płk - Szef Sądu
2. ppłk - z-ca Szefa
3. mjr - Wojskowy Sędzia Rejonowy
4. por. - Asesor
5. kpt. - Kierownik sekretariatu
6. st. sierż. - Ekspedytor

Na podstawie akt sądowych zachowanych w archiwach łódzkich ustaliłem, że w sprawach przeciwko wieluńskiemu podziemiu KWP z lat 1947-1954 w „łódzkim wojskowym majestacie prawa” orzekali m.in.: ppłk Julian Polan-Haraschin, kpt. Waclaw Bohatyrewicz, ppłk Bronisław Ochnio, kpt. Zygmunt Depczyński, kpt. Mieczysław Widaj, mjr Michał Salpeter, por. Jan Lach, por. Daniel Motłoch, Piotr Adamowski; natomiast akty oskarżenia formułowali prokuratorzy tacy jak: Ryszard Jakubiec, Józef Sikorski, kpt. Marian Ryba, kpt. Teofil Kot, mjr Henryk Ligieża, mjr Feliks Aspis, por. Henryk Szwed, Ryszard Baj, Roman Dyhdalewicz⁴⁸.

⁴⁴ Ibidem, s. 76.

⁴⁵ J. Poksiński, *TUN*, Warszawa 1992, s. 21.

⁴⁶ J. Żelazko, *op. cit.*, s. 76.

⁴⁷ Schemat organizacyjny oparty na podstawie akt śledczo-sądowych łódzkiego WSR-u.

⁴⁸ Na temat prokuratorów zasiadających w „łódzkim wymiarze sprawiedliwości”, zob. szerzej. K. Szwarzgryk, *Zbrodnie w majestacie prawa*, Wrocław 2000, s. 26-27; Centralne Archiwum Wojskowe, Akta osobowe H. Ligieży sygn. 1601/76/491.

Pracę łódzkiego Sądu Wojskowego cechowała duża represyjność. Czerpano wzorce z sowieckiego prawa i procedury karnej. Najważniejsze a zarazem najsurowsze wyroki, jakie otrzymali członkowie KWP w „łódzkim wojskowym wymiarze sprawiedliwości”, wydane były w latach 1947-49 oraz 1950-54. Żołnierzy wieluńskiego podziemia niepodległościowego sądzono w oparciu o dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa z 13 VI 1946 r. Wymienione akty prawne przewidywały karę śmierci nie tylko za przynależność do nielegalnej organizacji antypaństwowej, w tym przypadku Konspiracyjnego Wojska Polskiego – organizacji stricte niepodległościowej, ale również za dążenie do zmiany ustroju państwa polskiego za pomocą siły (zamachy art. 1 paragraf 2 i 3 dekretu z dn. 13 VI 46 r., art. 259 Kodeksu Karnego i nielegalne posiadanie broni art. 4 paragraf 1 dekretu z 13 VI 1946 r.). Najczęściej stosowany był art. 86, przewidujący karę śmierci w stosunku do osób, które usiłowały przemocą usunąć ustanowione organa władzy zwierzchniej narodu, tzn. dążyły do zmiany ustroju państwa polskiego. Podkreślić należy, że dla kwalifikacji czynu nie było ważne czy „sprawca” działał w ramach kontrewolucyjnej organizacji, czy też niezależnie od niej. Artykuł 87 KKWP nie przewidywał kary śmierci, wymierzony był przeciwko osobom, które czyniły przygotowania do popełnienia przestępstw, np. szerzyły wrogą propagandę, wytwarzały i rozpowszechniały ulotki antykomunistyczne.

O skali represyjności łódzkiego sądownictwa świadczy ilość wydanych przez te organa wyroków śmierci. Według poczynionych dotychczas obliczeń, w latach 1945-1956 łódzki WSR wydał blisko 200 wyroków śmierci⁴⁹, w tym około 25 na terenie ziemi wieluńskiej. Wydawać by się mogło, iż łódzki „wymiar sprawiedliwości” był łagodniejszy w porównaniu do WSR-ów warszawskiego, wrocławskiego lub sądów usytuowanych w miastach wzdłuż granicy wschodniej. Różnica ta wynika jednak z ogólnej ilości rozpatrzonych spraw, na którą miała wpływ specyfika danego terenu.

Członkowie oddziałów bojowych niepodległościowego podziemia zbrojnego skazywani byli za tzw. przestępstwa przeciwko państwu. Podstawą orzeczenia kary śmierci był w tym przypadku art. 86 paragraf 1 i 2 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego. Stroną przedmiotową tych przestępstw było podejmowanie działania bezpośrednio zmierzającego do realizacji celu przestępczego. Za działanie bezpośrednio zmierzające do zmiany przemocą ustroju państwa polskiego uznano uczestnictwo w nielegalnej organizacji terrorystyczno-rabunkowej KWP jako „bandy zbrojnej”, mającej na celu zmianę przemocą ustroju. Podobnie osądzano

⁴⁹ J. Żelazko, *op. cit.*, s. 75.

tych, którzy udzielali pomocy żołnierzom zbrojnego podziemia. Za współpracę i kwaterowanie oddziału KWP „Murata” przewidziany był art. 14 paragraf 1 dekretu z 1946 r. Najczęstsze wyroki, jakie zapadały w takich sprawach, to 15 lat pozbawienia wolności, do kary śmierci włącznie. Przykładem może być sprawa gospodarza z Ożegowa, pow. Wieluń, Władysława Szewczyka, który za współpracę z oddziałami KWP „Wawel” i „Dzwon”, tj. kwaterowanie żołnierzy „Murata”, skazany był w lutym 1950 r. przez WSR Łódź na karę śmierci. W wyniku ułaskawienia karę zamieniono na dożywocie. W 1952 r. wyrok zamieniono na 15 lat więzienia⁵⁰.

W sprawie III Komendy „Murata” w latach 1947-1954 z wyżej wspomnianego artykułu osądzono, jak ustaliłem, około 500 osób. W tym 260 osób skazano na ciężkie więzienie za tzw. bezpośrednią współpracę, udzielanie wywiadu terenowego na rzecz organizacji KWP. Drakońskie wyroki WSR Łódź wydane w latach 1947-1954 przyczyniły się do całkowitego zlikwidowania KWP na ziemi wieluńskiej. Analiza łódzkich repertoriów sądowych i akt poszczególnych spraw przeciwko III Komendzie KWP dowodzi, że prawie połowę wyroków śmierci, wydanych na członków KWP „Murata” przez łódzki WSR, wykonano.

Na surowy wymiar kary można było zasłużyć nie tylko poprzez aktywną działalność w organizacji dążącej do zmiany ustroju państwa, ale także za okazywanie pomocy organizacjom niepodległościowym. Za przykład może posłużyć sprawa szewca z Konopnicy J. Łuszczyka, który za wykonanie 3. par butów dla „Murata” skazany był na 8 lat więzienia. NSW na posiedzeniu 22 marca 1949 r. zmniejszył tę karę do 5 lat więzienia⁵¹. Typowe było także osądzenie Jana i Piotra Strycharków, Stanisława Szkudlarka, Jana Jaworka, Franciszka Borkowskiego i Jana Miśka, którzy na przełomie 1947 i 1948 r. systematycznie udzielali pomocy członkom KWP „Murata”, m.in. kwaterowali i żywili ich w swoich zabudowaniach w gm. Skrzynno i gm. Lututów, pow. Wieluń. Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Wieluniu w dniu 17 lutego 1949 r. w składzie następującym: przewodniczący - mjr Mieczysław Widaj, członek Sądu - kpr. Tadeusz Śmietanka, ławnik – kpr. Eugeniusz Grabarczyk, protokolant – por. Kazimierz Baj, z udziałem prokuratora kpt. Romana Dyhdalewicza, skazał współpracowników podziemia niepodległościowego z art. 86 paragraf 2 KKWP, tj. usiłowanie dokonania przemocą zmiany ustroju państwa polskiego przez udzielanie uzbrojonym członkom „bandy” kwater, żywności; za udzielanie pomocy

⁵⁰ K. Jasiak, *III Komenda KWP Jana Małolepszego „Murata” przed WSR-em Łódź*. Sesja naukowa pt. „Działalność WSR w Łodzi 1946-1955” zorganizowana przez IPN w Łodzi i Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego dn. 29 maja 2003 r. (w zbiorach IPNŁ).

⁵¹ AIPNŁ, AWSRŁ, Akta sprawy J. Łuszczyka Sr 398/49.

związkwowi KWP, mającemu na celu zbrodnię stanu, z art. 14 paragraf 1 mkk; z art. 4 paragraf 1 mkk, tj. nielegalne przechowywanie broni i z art. 18 paragraf 1, tj. zatajenie kontaktów przed władzą powołaną do ścigania przestępców. Oto orzeczone kary: 7 lat pozbawienia wolności otrzymał Jan Strycharek, 4 lata Piotr Strycharek, 3 lata – St. Szkudlarek, 7 lat Jan Jaworek, 10 lat Franciszek Borkowski i 3 lata Jan Misiek. W wyniku apelacji Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie w dniu 13 lipca 1949 r. złagodził wyrok WSR-u z 17 II 1949 r., tj. orzeczoną karę 10 lat dla F. Borkowskiego zamieniono na 5 lat więzienia. Resztę orzeczonych kar utrzymano w mocy⁵².

Równie surowe wyroki wydawane były w stosunku do osób, które okazywały jakąkolwiek pomoc organizacjom niepodległościowym. Za przykład może posłużyć sprawa Adama Dolika, rolnika, członka PSL-u, który przechowywał broń palną oraz archiwum oddziału „Babnicza”, a także sprawa Jana Wyrębaka „Wilgi” – członka KWP S.O.S. „Oświęcim”. Proces odbywał się w trybie doraźnym na sesji wyjazdowej w Skomlinie 10 stycznia 1947 r. Skład sędziowski: mjr Piotr Adamowski, por. Cz. Czarnogórski, prokurator - mjr F. Aspis i obrońca H. Zajączkowski. Do czasu rozprawy Adam Dolik i Jan Wyrębak byli tymczasowo aresztowani i przebywali w więzieniu w Wieluniu. Prokurator F. Aspis zażądał dla nich kary śmierci. WSR w Łodzi przychylił się do jego wniosku. A. Dolik i J. Wyrębak nie uzyskali złagodzenia kary. Wyrok ogłoszono 10 stycznia 1947 r., a wykonano 18 stycznia 1947 r. o godz. 7,15⁵³.

Rozprawy odbywały się zasadniczo w siedzibie sądu wojskowego, którego jurysdykcji podlegał oskarżony. Jednak w przypadku bardziej spektakularnych spraw, którym władza chciała nadać szczególny rozgłos, rozprawy sądowe organizowano w świetlicach lub stołówkach przy licznym udziale publiczności. Najczęściej były to wyreżyserowane wcześniej spektakle. Stawiali się na nie aktywiści partyjni oraz tzw. aktyw robotniczy. Dodatkowo prasa i radio tworzyły atmosferę nienawiści w stosunku do oskarżonych. Tak było w przypadku sprawy kpt. Jana Małolepszego ps. „Murat” oraz trzech księży sądzonych wraz z nim.

Na podstawie protokołów przesłuchań w powyższej sprawie trudno jest odtworzyć przebieg śledztwa i procesu, gdyż dokumenty nie odzwierciedlają metod pracy oficerów śledczych WUBP przesłuchujących Komendanta KWP. W toku tzw. „śledztwa” powstała koncepcja, aby spreparować zeznania i włączyć duchowieństwo w bezpośrednią działalność terrorystyczną, jak to wówczas okre-

⁵² Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, Wieluń dnia 17 II 1949 r. AWSRŁ Sr 98/49. AIPNŁ.

⁵³ Miejszem ich pochówku jest prawdopodobnie Turów k. Wielunia. AIPNŁ, AWSRŁ, Akta sprawy Sr. 3/47; J. Ż e l a z k o, *op. cit.*, s. 77.

ślano „działalność bandycką” kpt. „Murata”. Na tej podstawie 3 księży z parafii w pow. wieluńskim włączono do sprawy „Murata” i wytoczono im oskarżenie. Połączenie „Murata” i kapłanów „władza ludowa” uznano za wymowny symbol zdrady narodowej i zdrady wobec ludu. Był to pierwszy krok do rozpoczęcia walki z Kościołem Katolickim w woj. łódzkim. Propaganda komunistyczna rozpętała wściekłą kampanię oszczerstw i opluwania wszystkich aresztowanych w tej sprawie. „Głos Robotniczy” krzychał tytułami: „Bandyta „Murat” i jego współnicy w sutannach przed sądem”, „1 dzień procesu członków faszystowskiej bandy dywersyjnej”, „Krwawy zbir „Murat” i jego 3 współnicy w sutannach”; „Życie Częstochowy” szokowało tytułami m.in. „Przywódca bandy dywersyjnej „Murat” i 3 księży duchowni protektorzy terroryzmu”. W stosunku do księży zastosowano typowe dla komunistycznego aparatu bezpieczeństwa metody nieludzkiego znęcania się psychicznego i fizycznego. Opisał je ksiądz Stefan Faryś w wywiadzie opublikowanym w tygodniku „Niedziela” z 20 IX 1992 r. pt. „Oblicze potworności tamtych lat”⁵⁴. W dniach od 1 do 4 marca 1949 r. toczyła się rozprawa główna przed Wojskowym Sądem Rejonowym (dalej WSR) w Łodzi. Obok kpt. J. Małolepszego ps. „Murat”, d-cy III Komendy KWP, na ławie oskarżonych zasiedli księży: Stefan Faryś z parafii Rudlice, Waclaw Ortotowski z parafii Konopnica i Marian Łosoś z parafii Szynkielów. Rozprawie przewodniczył ppłk J. Polan-Haraschin, obok niego zasiadali mjr M. Widaj, por. S. Ludwiczak jako ławnik, protokolant kpt. K. Mochtak, prokuratorzy wojskowi mjr H. Ligieża i mjr J. Sikorski oraz obrońcy - adw. L. Ditrich-Miłobędzki bronił „Murata”, adw. A. Gutowski bronił ks. Łososa, adw. Z. Rusiecki bronił ks. Ortotowskiego i adw. T. Trzeciak bronił ks. Farysia. W dniu 4 marca 1949 r. zapadł wyrok. J. Małolepszego ps. „Murat” skazano na karę śmierci (zamordowano go w więzieniu w Łodzi), ks. Ortotowski na karę śmierci, ks. M. Łosoś na karę śmierci, ks. S. Faryś na 12 lat więzienia. W dniu 29 kwietnia 1949 r. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie nie rozpatrzył skargi rewizyjnej i utrzymał wyrok z 4 III 1949 r. w mocy. Dopiero decyzją Prezydenta B. Bieruta z 13 maja 1949 r. zamieniono duchownym karę śmierci na dożywocie. Ostatecznie kary zasądzone wobec księży później złagodzano. Fakty podawane w licznych spra-

⁵⁴ Zob. Ks. J. Związek, *Wyroki Sądu Wojewódzkiego w Łodzi dn. 4.III.1949 r. w sprawie kapłanów częstochowskich* [w:] *Historyk i historia In honorem Henrici Dominiczak*, pod red. J. Walczaka, Częstochowa 1999, s. 147-172; B. Parada, *Byłem więźniem Rawicza i Wronek, „Ziemia Wieluńska”*, 1992, nr 26, s. 1, 4; M. Miłojajczyk, *Ks. Stefan Faryś (5 III 1916-18 I 1994)*, „Wiadomości Archidiecezji Częstochowskiej”, 1994, nr 3, s. 34-37; H. Pająk, *Rządy zbirów 1940-1990*, Lublin 1997, s. 228; *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944-1956*, Słownik biograficzny, t. I, red. Instytut Pamięci Narodowej, Kraków- Warszawa-Wrocław 2002, s. 124, 268, 335; K. Jasiak, *III Komenda*.

wozdaniach, przekazach prasowych oraz filmie nakręconym z przebiegu procesu miały przynieść pożądany efekt propagandowy i tak też się stało⁵⁵.

Większość spektakularnych procesów przeciwko żołnierzom KWP „Murata” odbyła się na sesjach wyjazdowych. Łódzki WSR orzekał między innymi na sesji w Wieluniu⁵⁶ w sprawie Jana Krzywańskiego i Tadeusza Szymańskiego, członków KWP „Murata” osądzonych 21 czerwca 1949 r. Skład WSR Łódź: kpt. Wacław Bohatyrewicz, ławnik – strz. Termena Piotr, E. Jędrzejewski – ławnik, prokurator – kpt. Teofil Kot, obrońca z urzędu - adwokat Roman Vogel, protokolant Krystyna Jankowska. WSR wydał wyrok śmierci dla Szymańskiego i Krzywańskiego z art. 86 paragraf 2 KKWP, art.1 paragraf 2 i 3 dekretu z 13 VI 1946 r., 4 paragraf 1 dekretu z 13 VI 1946 r., 259 K.K, 225 paragraf 1 K.K., 24 paragraf 1 KKWP⁵⁷.

Natomiast w dniu 24 października 1947 r. łódzki WSR w składzie: przewodniczący – ppłk. Bronisław Ochnio, asesor – por. Kazimierz Baj, ławnik – kpr. Tadeusz Komorowski, sekretarz ppor. Tadeusz Jankowski, z udziałem prokuratora por. Romana Dyhdalewicza i adwokata – H. Zajączkowskiego uczestniczył w rozprawie sądowej, zorganizowanej w trybie doraźnym na sesji wyjazdowej w Wieluniu⁵⁸. Wówczas rozpatrywano sprawę przeciw: Józefowi Skoczylasowi ps. „Burza” i Józefowi Małolepszemu ps. „Brzoza”, członkom KWP „Murata”. Wyrokiem WSR w Łodzi skazano J. Skoczylasa „Burzę” i Małolepszego „Brzozę” za przestępstwo z art. 86 paragraf 2 KKWP na karę śmierci z utratą praw na zawsze i przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, z art. 4 paragraf 1 dekretu z 13 VI 1946 r. na karę śmierci z utratą praw i przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, z art. 1 paragraf 2 i 3 dekretu z 13 VI 1946 r. na karę śmierci z utratą praw i przepadkiem całego mienia, z art. 24 KKWP w związku z art. 259 K.K na 10 lat więzienia, z art. 259 K.K. dwukrotnie po 15 lat więzienia⁵⁹. Egzekucje na członkach KWP „Murata” odbywały się m.in. w Wieluniu. Takiej egzekucji dokonano w roku 1949 na żołnierzach III Komendy KWP - Krzywańskim „Złotniku” i Szymańskim „Manifeście”. W dniu 10 września 1949 r. obu partyzantów wywieziono ciężarówką z więzienia UB przy ul. Częstochow-

⁵⁵ Archiwum Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie. Kronika ze sprawy „Warszycy” i „Murata”, zob. K. J a s i a k, *III Komenda*.

⁵⁶ Rozprawa toczyła się w budynku dzisiejszego Wieluńskiego Domu Kultury przy ul. Krakowskie Przedmieście nr 5. (ustalenia autora).

⁵⁷ Wyrok WSR Łódź na sesji wyjazdowej w Wieluniu w dniu 21 czerwca 1949 r., zob. K. J a s i a k, *III Komenda*.

⁵⁸ Rozprawa toczyła się w Rudzie k. Wielunia (ustalenia autora).

⁵⁹ Wyrok WSR Łódź na sesji wyjazdowej w Wieluniu w dniu 24 X 1947 r., zob. K. J a s i a k, *III Komenda*.

skiej na egzekucję do lasu wieluńskiego (kierunek miejscowość Turów). Wspomniany wyżej członek KWP kpr. „Złotnik” przeżył rozstrzelanie, najprawdopodobniej zamęczono go później w celi więzienia na ul. Częstochowskiej w dn. 13 X 1949 r.⁶⁰. Natomiast wykonanie wyroku przez powieszenie w 1947 r. na żołnierzach KWP J. Małolepszym i J. Skoczylasie miało miejsce w lesie mierzyckim (powiat wieluński), gdzie również pogrzebano zwłoki⁶¹.

Najgłośniejsza sprawa prowadzona przez łódzki WSR przeciwko żołnierzom „Murata” miała miejsce na sesji wyjazdowej w Wieluniu w dniach od 18 do 21 kwietnia 1950 r. w trybie doraźnym⁶². Łódzki WSR był w składzie: przewodniczący - ppłk Bronisław Ochnio, sędzia - por. Jan Lach, ławnik - chor. Piotr Raczynski, sekretarz - ppor. B. Mużdżak, z udziałem Wojskowego Prokuratora Rejonowego w Łodzi, mjra Józefa Sikorskiego i adwokata z urzędu Jana Załęskiego – obrońcy Kazimierza Szczepańskiego, Czesława Góreckiego i Stanisława Marczaka, adwokata Jerzego Wolskiego – obrońcy Zenona Grzegórskiego, Michała Wojtczaka i Józefa Colińskiego. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi na sesji wyjazdowej w Wieluniu skazano w trybie doraźnym: Szczepańskiego, Grzegórskiego, Colińskiego, Wojtczaka, Góreckiego i Marczaka z art. 118 paragraf 1 i 3 w związku z artykułem 115 paragraf 1 i 2 KKWP, art. 86 paragraf 2 KKWP, art. 1 paragraf 1, 2 i 3 i art. 4 paragraf 1 dekretu z 13 VI 1946 r. na łączną karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przypadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Skazano wówczas na karę śmierci 6 żołnierzy z ochrony „Murata”. Wyrok wykonano 22 maja 1950 r. w Łodzi, na terenie byłego więzienia przy ul. Sterlinga 16. Miejscem pochówku tych patriotów jest prawdopodobnie Cmentarz Parafialny na Dołach⁶³. Większość spraw dotyczących III Komendy KWP „Murata”, które odbywały się na sesji wyjazdowej w Wieluniu, kończono wydaniem wyroków śmierci.

Ujęcie „Murata” i jego podkomendnych zakończyło pięcioletni okres istnienia KWP na ziemi wieluńskiej. Na terenie powiatów: wieluńskiego sieradzkiego i piotrkowskiego działały jeszcze małe grupki bojowników wywodzących się z KWP, którzy nie mogli powrócić do normalnego życia. Były to sekcje KWP o kryptonimach „Bałtyk”, „Wawel” i „Trybuna”. Całkowite rozbitcie tych grup

⁶⁰ Relacja kombatantów KWP III Komendy „Murata” z czerwca 2003 r. (w zbiorach autora) [w:] K. J a s i a k, *III Komenda*; Archiwum Sądu Rejonowego w Wieluniu – Akta sprawy II K 1/97.

⁶¹ Protokół wykonania kary śmierci z 29 listopada 1947 r. wobec J. Skoczylasa i J. Małolepszego nie potwierdza metody wykonania wyroku przez powieszenie. Zob. K. J a s i a k, *III Komenda*.

⁶² Rozprawa toczyła się w budynku b. kina „Odra”, obecnie Zespół Szkół Zawodowych nr 1 przy ul. Wojska Polskiego 17 (ustalenia autora).

⁶³ Wyrok z 21 kwietnia 1950 r WSR w Łodzi na sesji wyjazdowej w Wieluniu. Zob. *Straceni w polskich więzieniach 1944-1956*, Lublin 1994, s. 59, 74, 77, 110, 160; K. J a s i a k, *III Komenda*.

nastąpiło w latach 1950-1954. Ostatni wyrok, jaki zapadł w sprawie żołnierzy III Komendy KWP „Murata”, orzeczono 22 marca 1955 r. WSR w Łodzi był w składzie: przewodniczący – kpt. Z. Depczyński, ławnik – kpr. A. Bomba, ławnik – kpr. P. Sobolewski, w obecności prokuratora wojskowego kpt. R. Jakubca, obrońców z urzędu: Z. Brodniewicza i J. Wesołuchy. Na ławie oskarżonych wówczas zasiedli: d-ca oddziału bojowego krypt. „Wawel” - sierż. J. Ślęzak ps. „Mucha” i członek grupy „Kuby” KWP - S. Wydrzyński ps. „Zygmunt”. WSR w Łodzi oskarżył ich z art. 86 paragraf 2 KKWP, art. 4 paragraf 1 dekretu z 13 VI 1946 r., art. 1 paragraf 2 i 3 dekretu, art. 259 KK o tzw. przynależność do nielegalnej organizacji antypaństwowej, mającej na celu usunięcie przemocą ustanowionych organów władzy zwierzchniej (zamachy na instytucje i organa władzy ludowej za pomocą broni palnej, próbę obalenia władzy zwierzchniej). Sierż. Józefa Ślęzaka - mieszkańca Dobrosławia i S. Wydrzyńskiego rozstrzelano 26 sierpnia 1955 r.⁶⁴.

Na podstawie wyroków i relacji świadków można stwierdzić, że miejscami, gdzie najczęściej dokonywano egzekucji na żołnierzach KWP były:

- Wieluń – teren b. Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Kilińskiego 23 (obecnie mieści się tu lokalne radio – RZW),
- teren byłego więzienia przy ul. Częstochowskiej,
- las mierzycki,
- Lasek Miejski przy wyjeździe z Wielunia w kierunku miejscowości Turów - po lewej stronie.

Świadectwem tych tragicznych wydarzeń są skromne pomniki i tablice pamięci ofiar systemu, żołnierzy podziemia niepodległościowego, którzy z bronią w rękę w latach 1945-1956 przeciwstawiali się brutalnemu, reżimowemu prawu narzuconemu Polsce ze Wschodu. Pomniki znajdują się m.in. w Wieluniu – Cmentarz Parafialny pod murem, w Hucie Czarnożyłskiej, w Skomlinie, pow. Wieluń, w Parzymiechach, w Dankowie i Sieradzu.

⁶⁴ Zob. K. Jasiak, *III Komenda*.